

KS. MARIAN POKRYWKA

ROLA RODZINY W BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Współczesny człowiek żyje w czasach wielkiego postępu technicznego, gospodarczego i kulturalnego. Zmniejszają się odległości dzielące ludzi i narody między sobą, a nowe środki komunikacji umożliwiają wymianę myśli i łatwy dostęp do osiągnięć intelektualnych i kulturalnych. Niemniej jednak obok wspaniałego rozwoju i postępu dają o sobie znać wielorakie trudności. Paradoksalnie człowiek współczesny zdaje się być „stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli”¹ Rodzi to zagubienie, które przybiera różne formy. Z jednej strony jest to zaangażowanie się w próbę przemiany świata i człowieka według nie zawsze prawdziwych i wartościowych idei, z drugiej zaś – ucieczka ze świata w różnorakie uzależnienia, jak alkoholizm, narkomania, a w ostateczności nawet samobójstwo²

Wobec wielorakich zagrożeń osoby ludzkiej we współczesnym świecie wyjątkowego znaczenia nabiera obecność i zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne. Budowanie w duchu solidarności lepszego świata jest istotnym wymiarem chrześcijańskiego powołania, a na obecnym etapie dziejów zadanie to staje się szczególnym znakiem czasu i zobowiązaniem moralnym. Trzeba zdawać sobie sprawę ze współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych, których

Ks. dr MARIAN POKRYWKA – adiunkt Katedry Teologii Moralnej Ekumenicznej KUL; adres do korespondencji: ul. Kiwerskiego 3/3, 20-240 Lublin; e-mail: mapok@kul.lublin.pl

¹ RH 15.

² Por. A. K r a p i e c. „Cywilizacja miłości” *spełnieniem osoby*. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*. „Gdzie jesteś Adamie?” Lublin 1987 s. 224-225.

skala jest tak wielka, iż określa się współczesność cywilizacją śmierci. Nie wystarczy jednak samo ukazanie zagrażającego zła, ale potrzebne jest również wskazanie dróg i sposobów jego przezwyciężenia. Czyni to Kościół wzywając do budowania cywilizacji miłości. Choć samo określenie „cywilizacja miłości” pojawiło się stosunkowo niedawno w nauczaniu Kościoła, to bez wątpienia jest dziś jednym z ważniejszych wymiarów społecznej doktryny Kościoła.

W niniejszej refleksji przyjdzie zatrzymać się nad rolą rodziny w budowaniu cywilizacji miłości. Termin „cywilizacja miłości” funkcjonuje jako nośne hasło, które łatwo może ulec banalizacji, dlatego najpierw trzeba podjąć próbę odczytania istoty i głębokiego znaczenia, jakie to wyrażenie ze sobą niesie. Cywilizacja miłości, jeśli nie ma być jedynie hasłem i utopią, winna być budowana w oparciu o konkretne zasady, które odnoszą się do człowieka i jego osobowej godności. W tworzeniu cywilizacji miłości szczególne zadanie spoczywa na rodzinie. Jest ona pierwszą szkołą człowieczeństwa i najskuteczniejszym narzędziem humanizacji i personalizacji społeczeństwa. Rodzina – jak przyjdzie to szerzej rozważyć – stoi u podstaw cywilizacji miłości i stanowi jej centrum i serce.

I. POJĘCIE I ISTOTA CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Określenie „cywilizacja miłości” zostało użyte przez Pawła VI w przemówieniu na zakończenie Roku Świętego 1975. Wyrasta ono jednak z wcześniejszych przemyśleń Soboru Watykańskiego II, który wielokrotnie podkreślał potrzebę tworzenia świata bardziej ludzkiego. Sobór zwrócił uwagę na zależność wizji nowego świata od koncepcji człowieka podkreślając, że „wszystko, co jest na ziemi, powinno być odnoszone do człowieka jako do jego centrum i punktu szczytowego wszelkiego istnienia”³

Wyrażenie „bardziej ludzki świat” występuje także w nauczaniu Jana Pawła II. Papież nawiązuje w ten sposób do wypowiedzi soborowych, a równocześnie umieszcza je w kontekście cywilizacji miłości. Podobnie dzieje się z wyrażeniem „prawdziwy rozwój” – kluczowym dla encykliki Pawła VI *Populorum progressio* – które w nauczaniu Jana Pawła II zyskuje bliższe określenie: „prawdziwy rozwój”, „integralny rozwój”, „pełny rozwój” czy

³ KDK 12.

„bardziej ludzki rozwój”⁴ Chodzi o takie rozumienie rozwoju, aby nie został on zredukowany do sfery ekonomiczno-technicznej⁵ Co więcej, postęp zredukowany tylko do tego wymiaru obróci się przeciw tym, którym miał służyć. Dlatego „rozwój nie tylko ekonomiczny mierzy się i ukierunkowuje według [...] powołania człowieka widzianego całościowo, czyli według jego parametru wewnętrznego”⁶ Tak rozumiany rozwój wchodzi w zakres pojęcia „cywilizacja miłości” „Prawdziwy rozwój – stwierdza Jan Paweł II – musi opierać się na miłości Boga i bliźniego oraz przyczyniać się do polepszenia stosunków między jednostkami i społeczeństwem. Jest to tak zwana «cywilizacja miłości»”⁷ Widać z tego wyraźnie, że Jan Paweł II nie tylko podjął nauczanie Soboru i Pawła VI, ale program cywilizacji miłości uczynił jedną z centralnych idei swego pontyfikatu.

Obok określenia „cywilizacja miłości” występuje termin „kultura miłości” Wydaje się, że termin „cywilizacja” wskazuje na materialny i techniczny obszar działalności człowieka, zaś określenie „kultura” odnosi się bardziej do wymiaru duchowego. Jan Paweł II wyjaśnia tę kwestię terminologiczną następująco: „sam wyraz «cywilizacja» etymologicznie pochodzi od «civis» – «obywatel» i podkreśla wymiar polityczny bytowania każdego człowieka. Natomiast głębszy sens wyrażenia «cywilizacja» jest nie tyle polityczny, ile po prostu «humanistyczny». Cywilizacja należy do dziejów człowieka, odpowiadając jego duchowości oraz moralności: stworzony na obraz i podobieństwo Boże człowiek otrzymał świat z rąk Stwórcy z zadaniem, by tworzył go na swój obraz i podobieństwo. W spełnianiu tego zadania odnajduje swe źródło cywilizacja, to znaczy ostatecznie «humanizacja świata». Jest więc raczej cywilizacja poniekąd tym samym co «kultura». Można by więc powiedzieć: «kultura miłości». Przyjęła się jednak «cywilizacja» i przy tym wypada pozostać”⁸

Istotą cywilizacji miłości jest skoncentrowanie się na człowieku i jego godności. W ten sposób stanowi ona odpowiedź na kryzys współczesnej cywilizacji, w której – wskutek redukcyjnych koncepcji człowieka – akcentuje się przede wszystkim materialną stronę ludzkiej egzystencji. „Podstawą

⁴ Wnikliwą analizę podaje J. Czarny (*Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości. Studium filozoficzne*. Wrocław 1994 s. 22-25).

⁵ Por. SRS 28.

⁶ SRS 29.

⁷ SRS 33. Por. C z a r n y. *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości* s. 58.

⁸ LdR 13.

cywilizacji miłości – podkreśla Jan Paweł II – jest uznanie wartości osoby ludzkiej, a konkretnie każdego człowieka”⁹ Oczywiście chodzi tu o pełną prawdę o człowieku, która zawiera jego stwórczy i zbawczy wymiar, a również jego życie osobowe i formy życia wspólnotowego. Dopiero wówczas, gdy człowiek jest świadom własnej godności, może odkryć jednocześnie godność drugiego człowieka i na fundamencie wspólnego człowieczeństwa jest zdolny do osobowych relacji. Wymaga to przyjęcia normy personalistycznej, która stwierdza: „osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość”¹⁰

Człowiek stworzony i powołany do miłości „jest tym jedynym stworzeniem, którego Bóg powołał do istnienia dla niego samego. Ten zaś stworzony na obraz i podobieństwo Boga człowiek nie może się w pełni urzeczywistnić inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”¹¹ Ów bezinteresowny dar z siebie jest możliwy na gruncie personalizmu. Jan Paweł II zwraca uwagę na różnicę pomiędzy indywidualizmem a personalizmem: „Miłość i cywilizacja miłości związane są z personalizmem. Dlaczego właśnie z personalizmem? Dlaczego indywidualizm zagraża cywilizacji miłości? Klucz odpowiedzi stanowi soborowe wyrażenie «bezinteresowny dar». Indywidualizm oznacza takie użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. On sam też «ustanawia prawdę» tego, co chce. Nie przyjmuje, aby ktoś «chciał», wymagał od niego w imię obiektywnej prawdy. Nie chce drugiemu «dawać», stawiać się darem «bezinteresownym» w prawdzie. Indywidualizm pozostaje egocentryczny i egoistyczny. Antyteza pomiędzy nim a personalizmem rodzi się nie tyle na gruncie teorii, ile na gruncie «etosu». «Etos» personalizmu jest altruistyczny”¹²

Zaangażowanie chrześcijan w budowanie cywilizacji miłości dobrze oddaje kategoria uczestnictwa. Uczestnictwo dotyczy takiego bytowania i działania wspólnie z innymi, które uwzględnia zarówno dobro osoby jak i dobro wspólne, a więc wartości fundamentalne dla cywilizacji miłości. Jest ono czymś więcej niż tylko pewnym typem działania i współpracy z innymi, gdyż chodzi tu nie tylko o to, co człowiek wnosi w życie społeczne, ale przede wszystkim kim człowiek jest i kim się staje uczestnicząc w życiu społecznym. Tym samym postawa uczestnictwa oddaje najbardziej osobowy charakter zaangażo-

⁹ Przem. *Trzeba budować „cywilizację miłości”* OsRomPol 21:2000 nr 3 s. 45.

¹⁰ K. W o j t y ł a. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986 s. 43.

¹¹ LdR 13.

¹² LdR 14.

wania w życie społeczne. W sprzeczności z uczestnictwem pozostają dwa jego wypaczenia: indywidualizm i totalizm. W indywidualizmie ważne są tylko jednostkowe cele, dobra i korzyści, a drugi człowiek jawi się często jako zagrożenie dla osobistego rozwoju. Totalizm zaś podporządkowuje jednostkę i jej dobro bez reszty wspólnocie i społeczeństwu. Konsekwencją obu antypersonalistycznych sposobów budowania systemów społeczno-politycznych jest depersonalizacja i alienacja człowieka. To na ich podłożu wyrastają postawy, które są zaprzeczeniem uczestnictwa, sprawiając, że zaangażowanie w życie społeczne staje się pozorne, bądź też poszczególne jednostki „wycofują się” z życia społecznego¹³ Autentyczne uczestnictwo przejawia się w dwu postawach: solidarności i sprzeciwu. Należy je ujmować łącznie, albowiem jedna jest ściśle potrzebna do zrozumienia drugiej, obie zaś przyjmuje człowiek w odniesieniu do społeczeństwa ze względu na dobro wspólne. Postawa solidarności wyrasta z współuczestnictwa w tym samym człowieczeństwie i jest stałą gotowością realizowania dobra wspólnego. Postawa sprzeciwu nie oznacza negacji dobra wspólnego, ale sposobu jego pojmowania i urzeczywistniania. Zarówno solidarność, jak i sprzeciw prowadzą do postawy dialogu, stanowiąc w ten sposób drogę budowania cywilizacji miłości¹⁴

Papież ukazując wizję cywilizacji miłości nie zatrzymuje się na perspektywie personalistycznej, ale dopełnia ją perspektywą teologiczną. Zdaniem Ojca Świętego cywilizacja miłości jest „głęboko związana z miłością, jaka «rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany» (Rz 5, 5) i wzrasta ona dzięki systematycznej uprawie, o czym tak przejmująco mówi przypowieść ewangeliczna o krzewie winnym i latoroślach”¹⁵ Tylko miłość, która ma swe źródło w Bogu, stanowi fundament cywilizacji miłości i może zdecydowanie przeciwstawić się temu wszystkiemu, co niszczy człowieka i czyni świat mniej ludzkim. Dzieje się tak ponieważ w miłującym Bogu człowiek odnajduje nie tylko wzór miłości, ale przede wszystkim moc do miłowania w nowy – przekraczający jego naturalne zdolności – sposób. Jest to ważne zwłaszcza w kontekście prawdy o ludzkiej grzeszności i wynikających z niej ograniczeniach zdolności kochania. Uczestnicząc w miłości samego Boga człowiek może przewycięzać wszelkie

¹³ Por. M. P o k r y w k a. *Osoba – uczestnictwo – wspólnota. Refleksje nad nauczaniem społecznym Jana Pawła II*. Lublin 2000 s. 132.

¹⁴ Por. C z a r n y. *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości* s. 189-190.

¹⁵ LdR 13.

przeszkody i ograniczenia występujące na drogach ludzkiej miłości. Wynika z tego jasno, że cywilizacji miłości nie da się zbudować bez Boga, a ograniczenie jej jedynie do wymiaru horyzontalnego skazuje ją na wypaczenia.

Jan Paweł II – przywołując słowa Pawła VI – wskazał na cywilizację miłości „jako na cel, do którego winny zmierzać wszelkie wysiłki w dziedzinie społecznej i kulturalnej, a także ekonomicznej i politycznej”¹⁶ Jest to cel możliwy do zrealizowania, albowiem dar nowego życia odnosi się także do wymiaru społecznego. Zwrócił na to uwagę Ojciec Święty podkreślając, że „nowe życie, dar zmartwychwstałego Chrystusa, promieniuje na wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji: na rodzinę, szkołę i środowisko pracy, na codzienne obowiązki i odpoczynek. Życie to zaczyna się i rozkwita tu i teraz. Znakiem jego obecności i jego wzrostu jest miłość. [...] Tak więc ten, kto «narodzi się powtórnie», będzie mógł «ujrzeć królestwo Boże» (por. J 3, 3) i uczestniczyć w tworzeniu struktur społecznych bardziej godnych człowieka, każdego człowieka, potrafi szerzyć kulturę życia i bronić jej przed wszelką groźbą śmierci”¹⁷

II. PODSTAWOWE ZASADY CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Miłość – będąc fundamentem cywilizacji miłości – wyraża się w konkretnych przykazaniach i normach moralnych. Stąd też nauczanie Kościoła wskazuje na kilka fundamentalnych zasad, na których powinna się opierać cywilizacja miłości. Wynikają one z integralnej wizji człowieka oraz właściwej hierarchii wartości. Istota cywilizacji miłości wyraża się poprzez poczwórny prymat: prymat osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, ducha przed materią oraz prymat miłosierdzia przed sprawiedliwością. Pierwsze trzy człony tego czwórmianu znalazły się w encyklice *Redemptor hominis*: „istotny sens tej «królewskości», tego «panowania» człowieka w świecie widzialnym [...] leży w pierwszeństwie etyki przed techniką, leży w prymacie osoby w stosunku do rzeczy, leży w pierwszeństwie ducha nad materią [...]. Chodzi o to, [...] aby nie tyle «więcej mieć», ile «bardziej być»”¹⁸ Te trzy człony opisanego

¹⁶ DiM 14.

¹⁷ Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży *Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości* nr 5. W: *Jan Paweł II do młodzieży 1978-2005*. Red. M. Dąbrowska. Poznań 2005 s. 98.

¹⁸ RH 16.

prymatu Papież zawarł w kolejnej encyklice *Dives in misericordia*, dodając czwarty o pierwszeństwie miłosierdzia nad sprawiedliwością. Ten ostatni element czwórmianu bywa uważany za konstytutywny dla całej koncepcji cywilizacji miłości, albowiem wyliczone wcześniej elementy treściowo w sobie syntetyzuje. „Tak więc miłosierdzie – podkreśla Ojciec Święty – staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego, co ludzkie, oraz wzajemnego braterstwa. Nie sposób osiągnąć takiej więzi pomiędzy ludźmi, jeśli te stosunki wymierzimy tylko miarą sprawiedliwości”¹⁹ Z tego też względu encyklika *Dives in misericordia* została nazwana *Magna Charta cywilizacji miłości*²⁰ Chociaż podczas trwania pontyfikatu Jana Pawła II pojawiały się nowe akcenty i dodatkowe propozycje prymatów, to wydaje się jednak, że dla zrozumienia istoty cywilizacji miłości wystarczy dokonanie analizy podstawowego czwórmianu²¹

Prymat osoby nad rzeczą zwraca uwagę na wyjątkowość człowieka w dziele stworzenia. „Pośród wszystkich stworzeń – podkreśla Papież – tylko człowiek jest «osobą», podmiotem świadomym i wolnym, i właśnie dlatego stanowi «ośrodek i szczyt» wszystkiego, co istnieje na ziemi”²² Tak rozumiany człowiek transcenduje świat rzeczy i przyrody i zgodnie z Bożym mandatem ma panować nad światem i przemieniać go według Bożego zamysłu. Opisując współczesną cywilizację Jan Paweł II zwraca uwagę na niebezpieczeństwo alienacji człowieka, która „polega na odwróceniu relacji środków i celów: człowiek nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni własnego człowieczeństwa i nawiązania tej relacji solidarności i wspólnoty z innymi ludźmi, dla której został stworzony przez Boga”²³ Alienacja we współczesnych społeczeństwach staje się zjawiskiem powszechnym i przybiera

¹⁹ DiM 14.

²⁰ Por. A. N o s s o l. *Wprowadzenie. Magna Charta cywilizacji miłości*. W: J a n P a w e ł II. *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*. Red. S. Nagy. Lublin 1983 s. 52-53.

²¹ Por. K. J e ż y n a. *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*. Lublin 2002 s. 292. T. Borutka wskazuje na 12 priorytetów. Oprócz już wyliczonych są to prymaty: ubóstwa przed bogactwem, pracy nad kapitałem, prawdy przed koniunkturą i sensacją, dialogu przed walką, człowieka przed ideologią, praw osobowych nad prawami państwa oraz prymat narodu przed państwem. Por. *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*. Kraków 1994 s. 298.

²² ChL 37.

²³ CA 41.

różne formy. Miejscem szczególnie narażonym na urzeczowienie człowieka jest ludzka praca, kiedy nadaje się jej tylko materialistyczne i ekonomiczne znaczenie. Stąd Papież przestrzega: „Alienacja występuje również w sferze pracy, kiedy jej organizacja jest nastawiona tylko na maksymalizację produkcji i zysku, pomija zaś to, w jakim stopniu pracownik przez własną pracę realizuje się jako człowiek. To zaś zależy od tego, czy wzrasta jego udział w autentycznej i solidarnej wspólnoty, czy też pogłębia się izolacja w złożonym układzie stosunków zdeterminowanych przez bezwzględną rywalizację i wyobcowanie, w których jest on traktowany jedynie jako środek, nie zaś jako cel”²⁴ W ten sposób człowiek staje się w dużej mierze bezwolnym narzędziem w ręku polityków i menadżerów. Większym jednak niebezpieczeństwem – od tego zewnętrznego wobec człowieka działania – wydaje się być samourzeczowienie człowieka i jego osobista zgoda na podporządkowanie się światu rzeczy. Ta autoalienacja znajduje swe zaplecze w szeregu nowożytnych redukcjonistycznych koncepcji człowieka²⁵

Drugi prymat cywilizacji miłości zwraca uwagę na pierwszeństwo etyki przed techniką. Stanowi on nie tylko pewne uszczegółowienie pierwszego, ale jeszcze bardziej go pogłębia. Technika – podobnie jak dobra materialne – ma służyć człowiekowi i dlatego nie może być oderwana od podstawowych zasad etycznych. Wobec zdominowania współczesnej cywilizacji przez postęp naukowo-techniczny z jednoczesnym pominięciem postępu etycznego i duchowego Jan Paweł II stawia pytania: „Czy wszystkie dotychczasowe i dalsze osiągnięcia techniki idą w parze z postępowaniem etyki i z duchowym postępowaniem człowieka? Czy człowiek jako człowiek w ich kontekście również rozwija się i postępuje naprzód, czy też cofa się i degraduje w swym człowieczeństwie?”²⁶ Niestety techniczny postęp świata nie idzie w parze z postępowaniem moralnym. Współczesna nauka – ulegając niejednokrotnie wpływom funkcjonalizmu, utilitaryzmu i pragmatyzmu – zamiast służyć prawdziwemu i pełnemu rozwojowi człowieka staje się zagrożeniem dla jego biologicznego istnienia w postaci antyekologicznej gospodarki, broni jądrowej, ingerencji w ludzką płciowość czy też eksperymentów na ludzkich embrionach²⁷ Nie wolno zapominać, że kryterium wartości techniki stanowi to, że służy ona

²⁴ CA 41.

²⁵ Por. C z a r n y. *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości* s. 67.

²⁶ RH 15.

²⁷ Por. J e ż y n a. *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji* s. 294-295.

godności człowieka i jego prawdziwemu dobru. Tu też – a nie jedynie w skuteczności – jest prawdziwa granica jej wykorzystania.

Kolejnym postulatem cywilizacji miłości jest prymat ducha nad materią. Jest on szczególnie aktualny w kontekście rozpowszechnionego dziś zjawiska konsumizmu. Człowiek zamiast rozwijać swoją osobowość według istotnych potrzeb, żyje i działa w sposób podyktowany przez popyt, zapotrzebowanie i modę. Duże znaczenie odgrywa reklama, która często jest narzędziem szerzenia mentalności konsumpcyjnej. Wyrządzają szkodę zwłaszcza ci reklamodawcy, którzy tworzą fikcyjne potrzeby i w sposób natarczywy zachęcają do nabywania towarów zbędnych kosztem zaspokojenia podstawowych potrzeb. Nie ulega wątpliwości, że ta tendencja stanowi poważne zagrożenie dla prawdziwego dobra człowieka. Jan Paweł II przestrzega, że „człowiek, który troszczy się wyłącznie albo głównie o to, aby mieć i używać, niezdolny jest do opanowania własnych instynktów i namiętności oraz do podporządkowania ich sobie przez posłuszeństwo prawdzie, nie może być wolny: posłuszeństwo prawdzie o Bogu i człowieku jest pierwszym warunkiem wolności, pozwala człowiekowi uporządkować własne potrzeby, własne pragnienia i sposoby ich zaspokajania według właściwej hierarchii”²⁸ Raz jeszcze trzeba podkreślić, iż niezwykle ważna jest tu hierarchia wartości, bowiem „pragnienie, by żyć lepiej nie jest niczym złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności”²⁹ Trzeba pamiętać, że dobra materialne winny być zawsze tylko środkiem – choć ważnym i nieodzownym – do właściwego celu, jakim jest pełne bycie osoby. Owo zastępowanie w człowieku „jestem” przez „mam” stanowi istotę jego niewoli³⁰ Rodzący się z postawy konsumpcyjnej hedonizm obejmuje swym wpływem relacje międzyludzkie, w tym również rodzinne, kształtując między innymi mentalność przeciw życiu. W tym kontekście Jan Paweł II przypomina, że „osobista godność jest najcenniejszym dobrem człowieka, który dzięki niej przewyższa swoją wartością cały świat materialny. [...] Wartość człowieka wynika nie z tego, co «ma», chociażby po-

²⁸ CA 41.

²⁹ CA 36.

³⁰ Por. S. Grygiel. *Godność, sprawiedliwość i kultura*. „Communio” 10:1990 nr 5 s. 53.

siadł nawet cały świat! – ale z tego, kim «jest». Liczą się nie tyle dobra tego świata, co dobro osoby, dobro, którym jest sama osoba”³¹

Ostatni człon omawianego prymatu zwraca uwagę na pierwszeństwo miłosierdzia przed sprawiedliwością. Nie chodzi tu o rozdzielanie, czy też przeciwstawienie sobie obydwu wartości, ale o właściwe proporcje między nimi. Jan Paweł II zdecydowanie podkreśla, że „sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia samej siebie, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość. To przecież doświadczenie dziejowe pozwoliło, między innymi, na sformułowanie twierdzenia: *summum ius – summa iniuria*”³² Raz jeszcze trzeba podkreślić, że prymat miłosierdzia nie może oznaczać pominięcia sprawiedliwości, ale obie te zasady winny być ujmowane komplementarnie. Zwrócił na to uwagę Ojciec Święty mówiąc, że „autentyczne miłosierdzie jest jakby głębszym źródłem sprawiedliwości. Jeśli ta ostatnia sama z siebie zdolna jest tylko roz-sądzać pomiędzy ludźmi, roz-dzielając wśród nich przedmiotowe dobra słuszną miarą, to natomiast miłość, i tylko miłość (także owa łaskawa miłość, którą nazywamy «miłosierdziem») zdolna jest przywracać człowieka samemu człowiekowi”³³ Miłość miłosierna rodzi powinność działania na rzecz dobra bliźniego. W wymiarze społecznym wiąże się ona z opcją preferencyjną na rzecz ubogich. Jan Paweł II określa ją w następujący sposób: „Jest to rodzaj opcji, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do naszej społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu naszego życia, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr”³⁴ Opcja preferencyjna na rzecz ubogich ma ważne konsekwencje dla postawy chrześcijanina wobec świata, albowiem pozwala postrzegać rzeczywistość z perspektywy ofiar, co umożliwia lepsze zrozumienie samych ubogich i prowadzi do rzeczywistej solidarności z nimi. Nie trzeba przekonywać jak bardzo taka postawa wpisuje się w budowanie cywilizacji miłości³⁵

³¹ CA 37.

³² DiM 12.

³³ DiM 14.

³⁴ SRS 42.

³⁵ Szerzej na temat opcji na rzecz ubogich zob.: M. P o k r y w k a. *Opcja preferencyjna*

Nie ulega wątpliwości, że nie da się zbudować cywilizacji miłości bez – przedstawionych wyżej – jej podstawowych wyznaczników. Stanowią one nie tylko odpowiedź na największe zagrożenia współczesności, które dotyczą różnych dziedzin ludzkiego życia, ale wyznaczają kierunek budowania nowego, bardziej ludzkiego, świata. U podstaw tych wysiłków stoi ukazanie człowiekowi pełnej prawdy o nim samym i jego miejscu pośród świata. Należy zauważyć, że szczególne zadanie w tym względzie spoczywa na rodzinie. Rodzina jest początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, jest także – jako wspólnota życia i miłości – podstawą cywilizacji miłości.

III. RODZINA PODSTAWĄ CYWILIZACJI MIŁOŚCI

W budowaniu cywilizacji miłości – jak to już było wspomniane – szczególną rolę odgrywa rodzina. Rodzina to nie tylko strukturalny element społeczeństwa, jako jego najmniejsza komórka, ale to element najbardziej twórczy, zdolny do budowania cywilizacji miłości. Wielokrotnie zwracał na to uwagę Jan Paweł II mówiąc, że to „poprzez rodzinę przepływa główny nurt cywilizacji miłości. Jeśli cywilizacja ta nie ma pozostać utopią, w takim razie w rodzinie powinna szukać swych «społecznych podstaw»”³⁶ Rodzina i cywilizacja miłości są ze sobą wzajemnie związane, dlatego na innym miejscu Papież stwierdza: „Rodzina bowiem w wielorakim wymiarze zależy od cywilizacji miłości i odnajduje w niej właściwe racje swego bycia rodziną. Jednocześnie rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości”³⁷

U podstaw wszystkich ludzkich społeczności stoi człowiek z właściwą sobie zdolnością do wspólnoty z innymi osobami. Owa zdolność wynika z podobieństwa do Trójjedynego Boga. „Podobieństwo to – wyjaśnia Sobór – ujawnia, że człowiek, będący na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo, nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez szczery dar z siebie samego”³⁸ Soborowa antropologia zawiera wymiar moralny, ukazuje bowiem nie tylko to, kim człowiek jest, ale także, kim powinien się stawać. Oznacza to, że człowiek jest nie tylko zdolny do daru z siebie, ale jest wezwany do tego, aby bytować „dla” innych i stawać

na rzecz ubogich w dobie globalizacji. RT 53:2006 z. 3 s. 115-118.

³⁶ Por. LdR 15.

³⁷ LdR 13.

³⁸ KDK 24.

się darem. Wymiar daru z siebie dla drugiego nabiera szczególnego znaczenia w rodzinie, tworząc komunie osób. Papież zwraca uwagę, że „bez takiego pojęcia człowieka, osoby oraz «komunii osób» w rodzinie nie może być cywilizacji miłości”³⁹ Rodzina jako komunia osób jest bowiem równocześnie pierwszą ludzką społecznością, dlatego analogicznie można pojęcie komunii osób rozciągnąć także na inne ludzkie społeczności. Rodzina jest bardzo ważna dla cywilizacji miłości z uwagi na szczególną bliskość i intensywność więzi, jakie występują w niej pomiędzy osobami oraz pokoleniami.

Człowiek może być darem dla drugiego dzięki miłości. Należy jednak pamiętać, że miłość tylko wówczas jest prawdziwa, gdy tworzy dobro osób i wspólnot. Nie oznacza ona czynienia czegokolwiek, lecz kieruje się obiektywnymi wymaganiami prawdziwego dobra. Taka miłość jest wymagająca, ale tylko ten, kto umie wymagać od siebie w imię miłości, może także wymagać miłości od innych. Zagrożenia miłości są równocześnie zagrożeniami zarówno dla rodziny, jak i cywilizacji miłości, albowiem wzajemne „dla” traci swój charakter osobowo-komunijny na rzecz charakteru utylitarnego. Jan Paweł II zwraca uwagę, że „cywilizacja, która [...] rani lub nawet zabija prawidłową relację człowieka do człowieka, jest cywilizacją śmierci, bo człowiek nie może żyć bez prawdziwej miłości”⁴⁰ Nieco dalej Papież przestrzega młodych: „Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam między innymi tak zwaną «wolną miłość». Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbardziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością”⁴¹ Wobec tych zagrożeń szczególna odpowiedzialność spoczywa na rodzinie. U podstaw każdej rodziny powinna stać piękna miłość, gdyż tylko w jej przestrzeni możliwa jest afirmacja każdej osoby, każdego człowieka dla niego samego. Tylko taka miłość może budować cywilizację na miarę człowieka.

Miejscem, w którym szczególnie spotyka się rodzina i cywilizacja miłości, jest odpowiedzialne rodzicielstwo. Z rodziną wiąże się genealogia każdego człowieka. W orbicie rodzicielskiego „my” pojawia się nowe ludzkie „ty” „Geneza człowieka – przypomina Papież – to nie tylko prawa biologii, to równocześnie stwórcza wola Boga. [...] W osobową konstytucję każdego i wszystkich wpisana jest wola Boga, który chce, aby człowiek posiadał celo-

³⁹ LdR 13.

⁴⁰ Homilia *Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga* (Sandomierz, 12.06.1999). OsRomPol 20:1999 nr 8 s. 67.

⁴¹ Tamże.

wość jemu tylko właściwą. Bóg daje człowieka jemu samemu, dając go zarazem rodzinie i społeczeństwu”⁴² Nowy człowiek – będąc darem dla rodziny i społeczeństwa – jest także rodzinie i społeczeństwu zadany. Współcześnie wydaje się szczególnie potrzebne przypomnienie powołania rodziny, jakim jest służba życiu, albowiem szerokie kręgi zatacza kultura śmierci. Kiedy wielu odczuwa lęk przed rodzicielstwem bądź ujmuje je jedynie w kategoriach produktywności i jakości szczególnie ważne jest głoszenie prawdy, że życie jest piękne, i że zawsze jest dobrem. Także – a może szczególnie wtedy – gdy jest to człowiek chory, niedorozwinięty, taki, jakiego tak zwane postępowe społeczeństwo wolałoby nie mieć. „Miarą cywilizacji – przypomina Papież – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe”⁴³

Rodzina buduje cywilizację miłości także przez to, że jest pierwszą szkołą cnót społecznych. Jest ona instytucją pośredniczącą między jednostką a społeczeństwem. Przeżywanie dojrzałej komunii osób w rodzinie uczy szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, dialogu i miłości i w ten sposób staje się najskuteczniejszym narzędziem „humanizacji i personalizacji społeczeństwa: współpracuje w pełni i w sposób sobie tylko właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim [...]. Dzięki temu, w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, [...] rodzina jeszcze dzisiaj posiada i wyzwala potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacić go głębokim człowieczeństwem i włączyć, zachowując jego odrębność i niepowtarzalność, w tkankę społeczeństwa”⁴⁴

Společne zadania rodziny wyrażają się przede wszystkim w dziele prokreacji i wychowania, nie mogą się jednak do tego ograniczać. Szczególnie wobec nasilającej się kultury śmierci potrzeba większej i skuteczniejszej obecności rodzin chrześcijańskich na arenie życia społeczno-politycznego. Jan Paweł II zwraca uwagę, że „do zadań społecznych rodziny należy również wyrażanie opinii w formie interwencji politycznej: rodziny winny więc zabiegać jako pierwsze o to, ażeby prawa i instytucje państwa nie tylko nie

⁴² LdR 9.

⁴³ *Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa* (Kalisz, 4.06.1997). OsRomPol 18:1997 nr 7 s. 35.

⁴⁴ FC 43.

naruszały praw i obowiązków rodziny, ale by je popierały i pozytywnie ich broniły. W tym sensie rodziny powinny coraz lepiej sobie uświadamiać własną rolę współtwórców tak zwanej «polityki rodzinnej» oraz podejmować odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa: w przeciwnym razie one pierwsze padną ofiarą tego zła, na które patrzyły obojętnie”⁴⁵ Trzeba pamiętać, że nie tylko rodzina wpływa na kształt cywilizacji, ale również cywilizacja oddziałuje na rodzinę. Stąd też ochrona i promocja rodziny stanowi podstawowy warunek prawdziwego rozwoju ludzkości.

*

Nie ulega wątpliwości, że budowanie cywilizacji miłości jest procesem długotrwałym, wymagającym wytrwałości i cierpliwości. Domaga się on realistycznego i całościowego widzenia człowieka, który żyje „tu i teraz” i jest uwikłany w problemy współczesnego świata. Integralna wizja człowieka wyróżnia cywilizację miłości od wielu programów społecznych, które – bazując na redukcjonistycznej antropologii – kierują człowieka w stronę utopii i przyczyniają się do jego alienacji. Cywilizacja miłości poprzez integralne spojrzenie na człowieka – uwzględniające jego stwórczy i zbawczy wymiar oraz życie osobowe i formy życia wspólnotowego – wyznacza drogę ku „bardziej ludzkiemu światu” Trzeba jednak pamiętać, że droga ta przebiega przez rodzinę. Daje temu wyraz Jan Paweł II, gdy stwierdza: „Jeśli rodzina pozostaje pierwszą «drogą Kościoła», trzeba dodać, że drogą Kościoła żyjącego w świecie jest też cywilizacja miłości, i Kościół na tę drogę wzywa same rodziny oraz wszystkie inne społeczności narodowe i międzynarodowe ze względu na rodzinę – i poprzez rodziny”⁴⁶

⁴⁵ FC 44.

⁴⁶ LdR 13.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty Kościoła

- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II: Konstytucje–Dekrety–Deklaracje. Nowe Tłumaczenie. Poznań: Pallottinum 2002 s. 526-606.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan 1979.
- Encyklika *Dives in misericordia*. Watykan 1980.
 - Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan 1987.
 - Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.
 - Adhortacja *Familiaris consortio*. Watykan 1981.
 - Adhortacja *Christifideles laici*. Watykan 1988.
 - List do Rodzin. Watykan 1994.
 - Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości” W: Jan Paweł II do młodzieży 1978-2005. Red. M. Dąbrowska. Poznań: Pallottinum 2005 s. 94-99.
 - Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa (Kalisz, 4.06.1997). *OsRomPol* 18:1997 nr 7 s. 34-36.
 - Homilia „Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga” (Sandomierz, 12.06.1999). *OsRomPol* 20:1999 nr 8 s. 67.
 - Przemówienie „Trzeba budować cywilizację miłości” *OsRomPol* 21:2000 nr 3 s. 44-45.
 - Przemówienie „Cywilizacja miłości rodzi się w rodzinie” (9.02.2002). *OsRomPol* 23:2002 nr 5 s. 49-50.

II. Opracowania

- B o r u t k a T.: Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 1994.
- C z a r n y J.: Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości. Studium filozoficzne. Wrocław: Wydawnictwo „Arboretum” 1994.
- G r y g i e l S.: Godność, sprawiedliwość i kultura. „*Communio*” 10:1990 nr 5 s. 53.
- J e ż y n a K.: Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata. Lublin: Wydawnictwo KUL 2002.
- K o w a l s k i J.: Cywilizacja miłości. W: Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne 2005 s. 125-127.
- K r ą p i e c A.: „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby. W: Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?” Lublin: RW KUL 1987 s. 224-244.

- N o s s o l A.: Wprowadzenie. *Magna Charta* cywilizacji miłości. W: Jan Paweł II. *Dives in misericordia*. Tekst i komentarze. Red. S. Nagy. Lublin: RW KUL 1983 s. 51-54.
- P o k r y w k a M.: Osoba – uczestnictwo – wspólnota. Refleksje nad nauczaniem społecznym Jana Pawła II. Lublin: RW KUL 2000.
- P o k r y w k a M.: Opcja preferencyjna na rzecz ubogich w dobie globalizacji. RT 53:2006 z. 3 s. 105-121.
- W o j t y ł a K.: Miłość i odpowiedzialność. Lublin: TN KUL 1986.

THE ROLE OF FAMILY IN BUILDING THE CIVILISATION OF LOVE

S u m m a r y

In view of various threats to the human person in the contemporary world it is extremely important that Christians be present and engaged in social life. The building of a better world in the spirit of solidarity is an essential dimension of Christian calling. At the current stage of history this task becomes a particular sign of the time and moral obligation. We must be aware of the contemporary civilisation threats whose scale is so great that the contemporary times are defined as civilisation of death. It is not enough to show evil, but we also need to indicate ways and modes by which to overcome it. The Church does this by calling to build the civilisation of love. The term "civilisation of love" itself appeared relatively recently in the teaching of the Church, but undoubtedly it is today one of the most important dimensions of the social doctrine of the Church.

Family plays a special role in building the civilisation of love. As a community of life and love it is not only the smallest cells of society, but a community that is the most creative and capable of building the civilisation of love. Family is very important for the civilisation of love because of the intimacy and intensity of ties between persons and generations. It is the first school of humankind and the most effective tool to humanise and personalise society. One should remember that not only the family affects the form of civilisation, but also civilisation affects the family. Hence the protection and promotion of the family are the principal grounds for the true development of humankind.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: cywilizacja miłości, zasady cywilizacji miłości, rodzina.

Key words: civilisation of love, principles of the civilisation of love, family.